

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena zł 5
Stron 6
Wydanie D

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 235 (506)

KOSZALIN, NIEDZIELA 27 SIERPNIĄ 1950 R.

Rok. II.

Dziś
na str. 6

„Komar
satyryczny”

1.515 spółdzielni produkcyjnych w Polsce

Potężny ruch socjalistycznej przebudowy wsi ogarnia cały kraj

W każdym powiecie — spółdzielnia produkcyjna Przeduje woj. szczecińskie

WARSZAWA. PAP. Ruch spółdzielczości produkcyjnej, który ogarnął już wszystkie niemal powiaty w kraju, rozrósł się w sierpniu z niespotykanym poprzednio rozmachem i z potęgającą się z dnia na dzień dynamiką. Wyraża się to w powstawaniu coraz nowych spółdzielni we wsiach, gdzie przedtem spółdzielni nie było oraz w powiększaniu się liczby członków istniejących spółdzielni.

Na przyspieszenie procesu dojrzewania świadomości mas chłopów pracujących, na ich postanowienie przystąpienia do spółdzielni decydujący wpływ wywiera przykład istniejących spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim piękne osiągnięcia gospodarstw naszych młodych gospodarstw zespolonych, osiągane już w pierwszym roku wspólnej pracy. Setki tysięcy gospodarujących indywidualnie chłopów z ciekawościem przyglądali się pracy spółdzielni produkcyjnych w okresie siewów, w okresie przedzimy, a następnie w czasie żniw. Planowo zorganizowana i sprawna praca spodobala się chłopom. Chłopi ocenili w pełni jej wartość, patrząc na dobrze wyrosłe zboża, okopowe i na rokujące wysokie plony inne uprawy na polach spółdzielczych, a następnie dowiadując się o

wysokich plonach, jakie dały omloty zbóż w spółdzielniach. Pionierski przykład naszych pierwszych spółdzielni przeko- nuje coraz więcej chłopów o wyższości gospodarki zespolonej, toteż z dnia na dzień powstają nowe spółdzielnie i z dnia na dzień przybywa członków istniejącym spółdzielniom.

Przybliżony obraz wielkości ruchu spółdzielczości produkcyjnej i jego dynamiki, daje stały wzrost liczby zarejestrowanych gospodarstw zespolonych w Centrali Rolniczej

Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

CRS rejestruje w sierpniu po kilkanaście spółdzielni dziennie. Np. w ciągu czterech dni od 21 do 25 bm., zarejestrowano 71 spółdzielni, czyli po 18 dziennie. Takie tempo rejestracji trwa niemal od początku miesiąca. W ciągu 24 dni zarejestrowano bowiem 302 nowe spółdzielnie produkcyjne. W związku z tym ogólna liczba zarejestrowanych spółdzielni przekroczyła półtora tysiąca — wynosi na dzień 24 bm. dokładnie — 1.515.

1.500-na spółdzielnia produkcyjna założyli chłopcy wsi Zagurzyce w gminie Załęczyno w pow. Łobez (woj. szczecińskie). Z 44 gospodarstw w gromadzie, do spółdzielni wstąpiło 38 gospodarstw o obszarze

314 ha. Wśród członków jest 7 kobiet. 1.500-na spółdzielnia produkcyjna zorganizowana została przez chłopów według statutu I stopnia, czyli w zrzeczenie uprawy ziemi. Należy przy tym podkreślić, że ten typ spółdzielni produkcyjnej jest bardzo popularny. Wiele wsi w woj. szczecińskim organizuje tego typu spółdzielnie. Podobnie jest w woj. lubelskim, gdzie szczególnie wyróżnia się pow. Hrubieszów, w którym na ogólną liczbę 25 spółdzielni produkcyjnych jest 17 zrzeszeń uprawy ziemi.

Spółdzielnie produkcyjne istnieją już we wszystkich niemal powiatach kraju. W niektórych powiatach ilość wsi uspołecznionych przewyższa ilość wsi gospodarujących indywidualnie. Tak jest np. w dwóch powiatach woj. szczecińskiego — w pow. Stargard, gdzie są 32 spółdzielnie produkcyjne i w pow. Łobez, który ma 30 zarejestrowanych spółdzielni produkcyjnych.

Związek Radziecki walczy o zapewnienie powszechnego pokoju i dopomaga całej ludzkości w walce przeciwko agresorom

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. 25 SIERPNIĄ ODBYŁO SIĘ POD PRZEWODNICTWEM PRZEDSTAWICIELA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO MALIKA, POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA, NA KTÓRYM TOCZYŁA SIĘ W DALSZYM CIĄGU DYSKUSJA NAD ZAGADNIENIEM KOREAŃSKIM.

Po odczytaniu francuskiego tłumaczenia przemówień Malika, Jebba i Austina, wygłoszonych na poprzednim posiedzeniu Rady, Malik zarządził, jako przedstawiciel Związku Radzieckiego, by sprostować pewne kłamstwa osławiane, złożone przez delegata brytyjskiego Jebba i amerykańskiego — Austina na posiedzeniu 22 sierpnia. Malik podkreślił przede wszystkim, że przytoczone przez niego na posiedzeniu z 22 sierpnia fakty są czerpnięte zostały ze źródeł oficjalnych i że żadne jego osławianie na temat agresji USA, prowadzonej w celu popierania klikki Li Syn-ma-

na, nie zostało zdementowane.

Zamiast tego, by trzymać się tych faktów, — powiedział Malik — Jebb i Austin uciekli się do zwykłych

swych oszczerstw w stosunku do Związku Radzieckiego i powoływali się na Hitlera. Żadne jednak powoływania się na „klamstwa” i „wielkie kłamstwa” nie są w stanie zaprzeczyć faktom, przytoczonym przez delegację radziecką.

Następnie Malik stwierdził ponownie, że Stany Zjednoczone rozpoczęły agresję w Korei przez powzięciem przez Organizację Narodów Zjed-

Wzmocnić światowy obóz pokoju można przede wszystkim przez zwiększenie siły i potęgę Państwa Ludowego

Nie zawiodę zaufania społeczeństwa szczecińskiego, które wybrało mnie jako delegata na I Ogólnopolski Kongres Pokoju — mówi Alfons Zdanowicz, pracownik PPRK. Na Kongresie wyrażę naszą wolę utrwalenia pokoju, poprzez zbudowanie nowej Polski, Polski potężnych sił wytwórczych i rosnącego dobrobytu materialnego i kulturalnego społeczeństwa.

— Plan Sześcioletni stawia



przed nami wielkie zadania. Aby zadania te pomyślnie wykonać, musimy zwiększyć naszą czujność. Walka z agenturami podległymi wojennym wewnątrz kraju ma wielkie znaczenie dla obrony pokoju. Odbierając podległość wojennym i wszelkim nadziejom na ich penetrację w naszej ojczyźnie.

— Naszym piórnym i zasadniczym programem walki o pokój jest realizacja 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego i budowy państwa socjalizmu, który ukazuje nam szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju Polski.

— Jako przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Obrony Pokoju Szczęcia — Południe, dołoży wszelkich starań, aby szeroko rozwinąć pracę agitacyjną wśród mieszkańców dzielnicy. Kiedy pracujący musi być świadomy swych zadań w walce o utrwalenie pokoju przez wzmocnienie siły i potęgę naszego Państwa Ludowego.

W 6-tą rocznicę bojowego chrztu polskich pilotów

Odrodzone Lotnictwo Polskie otoczone przywiązaniem i miłością całego narodu — ważnym czynnikiem w walce o utrwalenie pokoju



„Niechaj mnożą się i doskonala w trosce o pokój i niepodległość Ojczyzny bojowe eskadry powietrzne naszego lotnictwa wojskowego. Niechaj w coraz szybszym tempie wzmacnia swój zasięg polskie lotnictwo komunikacyjne, niech rosną kadry pionierów i doświadczonych lotników w cywilnej służbie powietrznej.

Wielogaję do nauki i pracy wieloletnie zastępy młodzieży polskiej, która marzy o sukcesach naszych wysiłków w powietrzu, w lotnictwie, w przemyśle lotniczym i komunikacji.

W naszym wzlocie w sferę polskiego nieba towarzyszą życzenia wszystkich współobywateli, abyście pomyślnie i zwycięsko torowali nowe szlaki do rozwoju polskiego lotnictwa”.

(B. Bierut — z przemówienia na Święcie Lotnictwa w 1947 r.)

Lipiec 1943 r. — to pamiętny miesiąc w historii Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, łączący się z nim bowiem siódma rocznica pierwszego lotu szkolnego, jaki wykonała w Grigoriewskoje w dniu 22 lipca 1943 roku lotnicza eskadra samolotów treningowych, uformowana w Związku Radzieckim przy dywizji im. Tadeusza Kościuszki. 22 lipca, przed śledmi laty wykonali start w zespole pierwsi piloci przyszłego ludowego lotnictwa, start ku wolnej, suwerennej, demokratycznej Polsce.

Uformowane w bratnim Związku Radzieckim polskie jednostki lotnicze rozpoczynają z miejsca intensywne szkolenie pod kierunkiem najlepszych radzieckich instruktorów, na najlepszym radzieckim sprzęcie lotniczym. Uczucia przyjaźni potężnego narodu radzieckiego do polskich braci, głęboka bezinteresowność i chęć niesienia pomocy — znajdują wymowę w stosunku, jaki cechował radzieckich instruktorów do ich polskich uczniów. Radzieccy instruktorzy nie tylko uczą Polaków sztuki pilotażu na nowoczesnych maszynach, nie tylko dają im mocne podstawy teoretyczne, lecz ze wspaniałą gotowością przelewają na nich swoje własne, ogromne doświadczenia bojowe i dzielą się z nimi po bratersku całym bogactwem własnych lotniczych umiejętności. Swoją braterską troskę do Polaków wielu z instruktorów radzieckich plece — własnej w zaciętych bojach — własną śmiercią. Kapitan Oleg Matwiejew, podpułkownik Jan Taldykin, poległ w walkach na Pomorzu — to przesłone na stanie w historii polskiego lotnictwa, przykłady ludzi ośmiatających się do poświęceń w imię bratniej współpracy i wyzwolenie narodowe i społeczne, o pokój i socjalizm.

Nadchodził wrzesień. Obok pierwszej eskadry powstają dwie następne. Kandydaci na pilotów znów zaczynają pod okiem radzieckich instruktorów stawiać swe pierwsze lotnicze kroki. Pierwsza eskadra uczy się już akrobacji. Wiosna 1944 r. Piloci polskiego pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” są już na lotnisku Gostomeł pod Kijowem. Na ukraińskiej ziemi Polacy odbywają do sierpnia przygotowanie bojowe. Tworzy się (w marcu 1944 r.) Pułk Nocnych Bombowców „Kraków”.

Szybko nadchodzi dzień 23 sierpnia 1944 r. Nad niemieckimi umocnieniami pod Warką pojawiają się samoloty z białoczerwona szachownicą. Padają pierwsze od pięciu lat polskie bomby na wraże bunkry, stacje kolejowe i plechoty. Pod Płońskiem szturmowiec Il-2 3 Pułku Szturmowego pod osłoną myśliwców z polskimi znakami raża hitlerowców celnym

ogniem broni pokładowej i za sypuła gradem bomb... Po pięciu latach żołądka hitlerowski ujrzał nad sobą — „czerwony śmierć”, garbate Illuzyny kierowane rękami polskich pilotów bombowych, a przed pilotami na Messerschmittach i Focke-Wulfach złowrogie szermowały silniki polskich Jaków!

Taki był bojowy chrzt polskich pilotów, którzy u boku swych radzieckich nauczycieli, na radzieckich skrzydłach niesili wolność swej umęczonej Ojczyźnie.

Skończyła się — druga wojna światowa. Przed lotnictwem polskim stanęły ważne obowiązki nowej, pokojowej pracy w Ludowej Polsce.

Dla obrony granic obojczyzny, jej wolności i suwerenności trzeba było przystąpić do szkolenia coraz większych kadr lotniczych. W wolnej już Polsce rozpoczęło intensywne szkolenie kadr młodych podoficerów i oficerów, pilotów, obserwatorów, techników, mechaników, dowódców wszystkich stopni. Wraz z pracą szkoleniową posuwała się praca nad wyrabianiem u kandydatów do lotnictwa wysokiego stopnia świadomości politycznej i nad rokowaniem ich światopoglądu.

Praca ta, dzięki ogromnemu wysiłkowi wszystkich ludzi na szczeblu lotnictwa i pomocy Związku Radzieckiego, który dostarczył nam najlepszego sprzętu lotniczego, przynosiła szybko piękne wyniki. Posiadamy dziś ideowe, zwarte kadry lotników, wywodzących się z robotników, chłopów i pracowników Intelligencji. Wyssolenie, dzięki cierpaniu ze wzorów radzieckich, podnoszą się z roku na rok na coraz wyższy poziom. Lotnicy polscy po mistrzowsku opanowali sztukę pilotażu na najnowszych maszynach bojowych wszystkich rodzajów,

Ludzie naszego lotnictwa wojskowego w ścisłej łączności z narodem, biorą udział w jego życiu politycznym i społecznym, są aktywnymi bojownikami o pokój, razem z polską klasą robotniczą budują w Polsce podstawy socjalizmu. Lotnictwo nasze, otoczone przywiązaniem i miłością całego społeczeństwa, bazując na coraz silniejszym unarodowionym przemyśle, pracuje doskonale wyposażonych Instytutów naukowych — stało się ważnym czynnikiem w walce o braterstwo i utrwalenie pokoju. W obronie i utrwaleniu pokoju, w przetrzymaniu broni i potężnym lotnictwem Związku Radzieckiego wraz z całym światowym obozem pokoju, stanowią nieprzebity zapórę na drodze niebezpiecznych dążeń amerykańskich imperialistów, podążających do nowej wojny.

Jerzy Zarębski

Nowe sukcesy wojsk ludowych w rejonie Taegu

Dezerter a w szeregach amerykańskich agresorów

PEKIN. PAP. — Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne armii ludowej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wojska ludowe prowadzą nadal zwyciężone walki na wszystkich frontach. Wojska amerykańskie i lisymanowskie, po zmobilizowaniu wszystkich swych sił, przystąpiły do kontrofensywy, która jednak została udaremniiona przez oddziały armii ludowej.

Stan moralny wojsk amerykańskich pogarsza się z każdym dniem. W rejonie Waegwan zdezerterowało do wojska oddziału amerykańskiego z płatęgo pułku zmotoryzowanej piechoty wraz ze swym oddziałem i podał się wojskom ludowym, prze-

kazując im cały sprzęt bojowy, jakim oddział ten dysponował.

Londyn. PAP. — Korespondenci angielscy donoszą z frontu w Korei, że na odcinku północnym wojska ludowe, poparte 30 czołgami, wbiły się głębokim klinem w pozycje amerykańskie i lisymanowskie. Klin ten utworzony został na odcinku wschód od Taegu — w rejonie Jongczon.

Na przyczółku mostowym w rejonie na południowy zachód od Taegu — działalność patroli. Na froncie podziałowym wojska amerykańskie wycofały się z ważnego pod względem strategicznym wzgórza, znajdującego się kilka kilometrów na północny zachód od Masan.

Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju!

Walka o pokój i jedność u boku wielkiego Związku Radzieckiego nową egzystencją i szczęśliwą przyszłość

Z obrad Kongresu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN, PAP. W SOBOTE PRZED POŁUDNIEM, POD CZAS OBRAD KONGRESU FRONTU NARODOWEGO NIEMIEC DEMOKRATYCZNYCH PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WILHELM PIECK, WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, PRZERYWANE BURZLIWYMI OKŁASKAMI DELEGATÓW.

MOWA PREZYDENTA PIECKA

Na wstępie prezydent Pieck podkreślił, że niemiecki Kongres Narodowy zebrał się w niezmiernie poważnej dla świata i dla Niemiec sytuacji. Rozlega się na świecie — po wiedział mówca — wrzask pod żegaczy wojennych, którzy chcą albo odwrócić uwagę od swych krwawych zbrodni, a równocześnie przygotować nowe, jeszcze potworniejsze zbrodnie. W tej sytuacji zadaniem Frontu Narodowego jest poparcie za pomocą wszelkich środków walki o pokój, toczącej się w całym Niemczech. Cały naród powinien czuwać nad utrzymaniem pokoju. Jednym z decydujących etapów w tej walce o pokój będą wybory parlamentarne w Niemieckiej Republice Demokratycznej dnia 15 października br. Kandydat Frontu Narodowego w swej polityce i działalności będą służyli wielkiemu celowi — wzmocnienia obozu sił pokojowych na całym świecie. Napieżła sytuacja międzynarodowa nakazuje, by Front Narodowy uczynił z wyborów w dniu 15 października jedynomyślną manifestację całego narodu na rzecz polityki pokoju, która jedynie odpowiadają żywotnym interesom narodu niemieckiego.

ZADANIA OPORU NARODOWEGO W NIEMCZECH

Prezydent Pieck wspominał o wznagającym się w duchu bojowym robotników niemieckich, po czym określił jak następuje zadania oporu narodowego: Oporu narodowego kieruje się przeciwko statutowi okupacyjnemu, przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry i przeciw wszystkim poczynaniom, zmierzającym do ich realizacji. Skierowany on jest przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zobowiązuje wszystkich patriotycznych Niemców, by demaskowali wszelkie przygotowania wojenne i organizowali walkę narodu przeciw tym przygotowaniom. Kieruje się on również przeciwko produkcji zbrojeniowej, dając jednocześnie do rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, przeciw formo-

niunajmniejszych oddziałów wojskowych. Oporu narodowego wymaga stałego uświadamiania ludu niemieckiego o celach amerykańskiej i angielskiej propagandy wojennej. Oporu narodowego skierowany jest przeciwko importowi towarów amerykańskich, które mogą być wytwarzane w samych Niemczech, zmierzając do ochrony warsztatów pracy, do troski o interesy robotników i pracowników umysłowych, do ochrony rzeźmielników i chłopów. Jest on skierowany przeciwko demontażowi zakładów przemysłu pokojowego w Niemczech zachodnich, dokonywanemu ze względów konkurencyjnych. Oporu narodowy — stwierdził, kończąc prezydent Pieck — skierowany jest również przeciwko rozkładowi i upadkowi niemieckiego życia kulturalnego pod wpływem importowanej z USA kultury gangsterskiej. Obecni przyjęli mowę prezydenta Wilhelma Piecka długotrwałą owacją. W imieniu uczestników Kongresu podziękował prezydentowi przewodniczący dr. Correns.

PRZEMÓWIENIE MAXA REIMANNA

W dyskusji jako pierwszy za brata głos przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec zachodnich Max Reimann, powitany hucznymi okłaskami. Kongres ten — stwierdził Max Reimann — da nowy bodziec do rozwinięcia w Niemczech zachodnich oporu narodowego przeciw przewrotnemu wojennemu i wszelkimi kolonialnemu, do walki o pokój, jedność demokratyczną i niesławność narodową. Przewodniczący KPD określił uświadamiana przez Adenauera i Schumachera gotowość remilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenia zachodnio-niemieckiej armii najemnej jako kontynuację polityki zdrady narodowej, polityki, która zapoczątkowała pogwałcenie układu poczdamskiego. Jest rzeczą coraz bardziej oczywistą, że polityka uprawiana w Niemczech zachodnich prowadzi do katastrofy. Dlatego też

— stwierdził mówca — zdrada narodowa popełniona przez polityków z Bonn spotyka się z coraz większym oporem ze strony ludności zachodnio-niemieckiej. Świadczy o tym m. in. fakt, że młodzież Niemcy, zwerbowani do tzw. oddziałów rezerwowych, odmawiają przyjęcia broni. Również hamburscy robotnicy portowi dowiedli swej woli pokoju, odmawiając wyładowywania amerykańskich materiałów wojennych. Przewodniczący KPD oświadczył na zakończenie:

Wolny naród polski odnosić będzie coraz nowe zwycięstwa na drodze socjalistycznego budownictwa

— piszą robotnicy bohaterskiego Stalingradu do robotników zakładów przemysłowych Krakowa

WARSZAWA (PAP). Robotnicy zakładów przemysłowych Krakowa, jak również krakowscy nauczyciele otrzymali ostatnio listy od mas pracujących legendarne Stalingradu, w których robotnicy bohaterskiego miasta przesyłają gorące, braterskie pozdrowienia masom pracującym Krakowa, życząc im nowych sukcesów w walce o pokój i rozkwit gospodarczy Polski Ludowej.

Przesyłając serdeczne pozdrowienia robotnikom budowlanym zakładów przemysłu ciężkiego w Krakowie, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy umysłowi trzykrotnie odznaczonych stalingradzkich zakładów budowy traktorów piszą m. in. o historii tego bohaterskiego miasta, na którego przedpolach dwukrotnie, po raz pierwszy w latach wojny domowej 1917—1918 r., a po raz drugi w latach ostatniej wojny, zalała się wódka zdrutowana została przez bohaterski naród radziecki potęga najeźdźców. Stalingradzcy z radością donoszą towarzyszom polskim o szybkiej odbudowie miasta, które dzięki ofiarnej pracy ludzi radzieckich przekształciło się ponownie w jedno z najpiękniejszych miast kraju radzieckiego.

Podpisując jedynomyślnie apel stokholmski — brzmiało w liście — zaciągaliśmy wszyscy Wartę Pokoju i przystąpiliśmy do współzawodnictwa o godne uczczenie zbliżającej się 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Plan roczny postanowiliśmy wykonać do 7 listopada.

Naszą pracą we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych stworzymy gwarancje, że imperialistom nie uda się przekształcić w martwą strefę naszej ziemi zachodnio-niemieckiej. Prawdziwym patriotą niemieckim jest ten, kto walczy w szeregach Frontu Narodowego o pokój, jedność, sprawiedliwy traktat pokojowy i wycofanie wojsk okupacyjnych. Walka ta, o boku milijardów pokój Związku Radzieckiego, zapewni narodowi niemieckiemu nową egzystencję i szczęśliwą przyszłość.

Wierny lokal Trumana i Churchilla

Kurt Schumacher podjął stare hasło pruskiego Imperializmu — Drang nach Osten

BERLIN (PAP). Dzienniki donoszą, że osławiony przywódca SPD, Schumacher, przylączył się do rozpoczęcia przez amerykańsko - angielskich imperialistów kampanii, mającej na celu remilitaryzację Niemiec. Jako szef „opozycji” wypowiedział on kilka uwag krytycznych pod adresem Adenauera, lecz w istocie rzecz o naraził plany amerykańskie. Schumacher domaga się zwiększenia kontyngentów amerykańskich - angielskich wojsk interwencyjnych w Niemczech zachodnich i równocześnie ogłosił hasło „marchu na wschód”. Prasa demokratyczna niemiecka oraz opinia publiczna w Niemczech pletnie te historyczne wypadki Schumachera.

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, b. członkowie tzw. „policii przemysłowej” w Aushach przeciwstawili się próbie uzbrojenia ich oddziału przez

Do wszystkich młodych Niemców! Nie obywateli przyjaźni amerykańskiej i odmiwniliśmy uzbrojenia się by słuzić interesom płocno-mocarstwa. Nie chcemy się stać żołnierzami niemieckimi, ponieważ chcemy ocalić i nie chcemy być znowu, mimo że wiemy, że czeka nas ciężkie bezrobocie i bieda. Chcemy wszystkich niezłomnych Niemców, a przede wszystkim młodzież do walki przeciwko militarzacji Niemiec zachodnich i do walki o pokój.

B. naczelnik wiedeńskiego gestapo zwolniony z więzienia na rozkaz Amerykanów

WIEN (PAP). W Austrii zwolniono przedterminowo z więzienia jednego z głównych zbrodniarzy wojennych Ottmara Trenkera. Trenker, który był naczelnikiem oddziału gestapo w Wiedniu, nawet wśród innych gestapowców uważany był za najbardziej okrutnego oprawcę.

Oktaibr” stwierdzają, że list, który otrzymali od robotników krakowskich, jest nowym świadectwem jedności obozu pokoju i demokracji w walce przeciwko podlegaczom wojennym, nowym świadectwem serdecznej przyjaźni łączącej oba narody.

Hutnicy stalingradzcy z radością przyjęli wiadomość o sukcesach hutników krakowskich w walce o odbudowę go spodarki. „Obserwując uważnie Waszą ofiarną pracę — czytamy w liście — jesteśmy pewni, że wolny naród polski osiągnie nowe zwycięstwa na drodze budownictwa socjalistycznego.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1-szej)

neczonych jakiegokolwiek decyzji, po czym usiłowały tego rodzaju decyzje spowodować w celu zamaskowania agresji amerykańskiej.

Malik przypomniał, że Austrii stwierdził w Radzie Bezpieczeństwa w dniu 19 sierpnia, iż Stany Zjednoczone wydały amerykańskimi siłom zbrojnym rozkaz „przysięcia z pomocą” reżimowi Li Synmana w dniu 27 czerwca, tj. przed powzięciem decyzji przez Radę Bezpieczeństwa. Bezprawna decyzja Rady Bezpieczeństwa z 25 czerwca nie wspominała o żadnej sankcji, ani o działaniach wojennych w Korei. Nie ulega więc wątpliwości że rząd

BEZCZELNE CHWYTY ANGLOSAKSIEJ DYPLMACJI

Malik stwierdził następnie, że Jebb przekreśla w bezczelny sposób cytaty z dzieł Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina. Jebb powoływał się błędnie na drugi tom „Historii dyplomacji”, podczas, gdy powinien był powoływać się na trzeci tom, w którym opisana jest w pewnych miejscach taktyka dyplomacji burżuazyjnej i gdzie wyjaśniony jest sposób w jaki dyplomacja ta maskuje swą działalność próbami „lokalizacji” konfliktów, jak również sposób, w jaki stosuje ona taktykę terroru.

W Radzie Bezpieczeństwa — powiedział Malik — można zaobserwować wszystkie te chwytliwe dyplomatyczne sztuczki. Dyplomacja radziecka opiera się w swym działaniu na zasadach całkowitej i miennych: dąży ona i walczy o zapewnienie powszechnego pokoju i dopomaga całej ludzkości w walce przeciwko agresorom.

Malik wskazał następnie, że Jebb używał cytatów oderwanych od kontekstu po to, by, jak czynił to poprzednio Mac Noll, Bevin i Shawcross, oczernić politykę Związku Radzieckiego i naród radziecki.

W zakończeniu Malik oświadczył, że, jak to wykazały fakty historyczne Związek Radziecki nie dokonywał zbrodni i przesławał wobec Anglii i Stanów Zjednoczonych, natomiast Anglia i Stany Zjednoczone usiłowały zniszczyć Rosję Radziecką.

MASY LUDOWE ŚWIATA PRAGNĄ POKOJU

Następnie, jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Malik, zakomunikował człon-

kom Rady, że do Organizacji Narodów Zjednoczonych napływają niezliczone listy i depesze z protestami przeciwko bombardowaniu miast i wsi koreańskich przez lotnictwo amerykańskie, a tak że protesty przeciwko ostrzeżeniu liwanu wybrzeża koreańskiego przez amerykańską marynarkę wojenną oraz przeciwko barbarzyńskim metodom masowej zagłady ludności koreańskiej.

Protesty tego rodzaju — powiedział Malik — otrzymano od rządów Polski, Czechosłowacji, Chin i Mongolii. Wpłynęło także ponad 3500 listów i depesz od różnych organizacji kobiecych i młodzieżowych oraz od stowarzyszeń naukowych i innych. Malik podkreślił z naciskiem, że ONZ otrzymała dziesiąte protestacyjne od Światowej Federacji Związków Zawodowców, liczącej 80 milionów członków, od radzieckich związków zawodowych, od Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, skupiającej w swych szeregach 70 milionów młodych członków i dziewcząt oraz od Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który zebrał setki milionów podpisów pod apelem stokholmskim.

Wszystkie te listy i depesze — powiedział Malik — dowodzą, że szerokie masy ludowe całej kuli ziemskiej domagają się pokoju i niekontynuowania zagłady koreańskiej.

Malik oświadczył następnie, że już po rozpoczęciu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa otrzymał dokument, w którym chiński rząd ludowy oskarża Stany Zjednoczone o dokonanie agresji wobec Formozy, i że również oświadczenie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, w którym przedawca ten usiłuje usprawoczyć akcję USA na Formozie.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa — powiedział Malik — zechcą się niewątpliwie zapoznać z tymi dokumentami, przestudować je i omówić na następnym posiedzeniu.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Stokholmskim, która stanowiła ważny etap w walce o pokój całej postępowej ludzkości, zakończyła się również i w naszym kraju wielkim zwycięstwem sił pokoju.

18 milionów Polaków podpisało Światowy Apel Pokoju. 18 milionów obywateli, to znaczy cała prawie dorosła ludność, poparła jednomyślnie walkę o trwałe pokój, sjednoczyła się w walce przeciwko krwawym podżegaczom wojennym, przeciwko ludobójcom, pragnącym roznieść nową, straszna zawieruchę.

Coraz mocniejszy, coraz bardziej zwarty, jednolity, powszechny jest na świecie front walki o pokój. Jednoczą się w nim partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, młodzież, kobiety. Polska jest niezłomnym ogniwem frontu pokoju, ogniwem coraz bardziej scementowanym, jednolitym.

W walce o pokój nasze społeczeństwo z wiarą i ufnością skupia się wokół czolowej siły narodu, wokół klasy robotniczej, uży się od niej wytrzymałości i poświęcenia, miłości ojczysty i męstwa.

Polska klasa robotnicza dobrze zastąpiła się Polsce Ludowej. To robotnicy pro-

Przed i Polskim Kongresem Pokoju

OBROŃCY POKOJU — RÓWNAJĄCE KROK Z BOHATERSKĄ KLASĄ ROBOTNICZĄ

dowali w walce o wolność, w walce ze znieprawdzonego faszystowskim najeźdźcą, to robotnicy polscy przywracali do życia zamarte miasta i warsztaty.

Partia, czolowy oddział klasy robotniczej, skupiająca najofiarniejszych, męźnych bojowników pokoju, wolności i postępu, uczyniła społeczeństwo, jak walczyli i zwyciężali, jak pracowali wytrwale, jak pokonywali przeciwności, rozprawiali się z jawnym i zamaskowanym wrogiem. Na rewolucyjnych tradycjach polskiej klasy robotniczej uczyniliśmy się kochając ojczyznę prawdziwie, po proletariacku, na przykładach przodujących robotników — górników, włókienników, metalowców, budowlanych zrozumielliśmy, że praca w wolnej ojczyźnie jest sprawą honoru, zaszczytu i daje szczęście.

Polska klasa robotnicza, przodująca siła, budowniczy

naszego lepszego jutra, świądoma swej roli hegemona, podaje braterską dłoń pracującemu chłopstwu, wszystkim ludziom pracy. Czerpiąc z bezcennych doświadczeń klasy robotniczej ZSRR, przekazuje je całemu narodowi. To przede wszystkim polska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem wygrała wielką bitwę o Plan 3-letni, to polska klasa robotnicza przy pomocy matorówolnych i średniorolnych chłopów z entuzjazmem przystąpiła do realizacji Planu 6-letniego, który da nam szczęście i dobrobyt. Polska klasa robotnicza wychodzi zwycięsko z każdej bitwy — w trudzie i mozołach wykruwa się i obronność naszej ojczyzny — WALKĄ I PRACĄ UTRWAŁA POKÓJ.

Pokój — dziś, w przededniu Kongresu, słowo to brzmi w każdym warsztacie pracy, w każdej fabryce, w każdej wsi. Wypisują je robotnicze ręce na murach nowowznoszonych domów,

walczą o pokój tkacz i górnik, metalowiec i murarz, pracujący chłop i ucząca się młodzież. Walczą i zwyciężają, bo walczą o słuszną, o sprawiedliwą, o bezcenną sprawę — walczą o życie, o szczęście, o lepsze jutro.

Polscy obrońcy pokoju — 18-milionowa armia bojowników — oczy swe zwraca ku przodującej sile, nieugiętej i niezachwianej, ku klasie robotniczej kraju socjalizmu, ku klasie robotniczej wszystkich krajów, powiązanej mocnymi niemi solidarności i jej genialnemu wodzowi, niezłomnemu chorążemu pokoju — Stalinowi.

Polska klasa robotnicza, prowadzona przez jej czolowy oddział, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przez towarzysza Bieruta, daje wszystkim obywatelom naszego kraju przykład, jak walczyć o pokój i pracę, zarzewa nas swymi czynami do coraz bardziej wzmożonych wysiłków o utrzymanie pokoju. Dlatego też dla dobra naszej ludowej ojczyzny, dla szczęścia naszego i szczęścia całej ludzkości OBROŃCY POKOJU RÓWNAJĄCE KROK Z BOHATERSKĄ KLASĄ ROBOTNICZĄ!



Głównym miejscem pracy w Miesiącu Odbudowy Warszawy będzie trasa N-S. Przed 1 września będzie gotowa nowa boznica kolejowa, umożliwiająca dojazd na miejsce odgruzowania kilkudziesięciogonowym pociągom.

11-osobowa бригада kopcacy 60-letniego Władysława Zielińskiego z Beton-Stalu osiągnęła ponad 500 proc. normy przy wykopach. Wszyscy członkowie бригады otrzymali odznaki przodowników pracy i książeczki oszczędnościowe.

Organizacja partyjna SPB w Szczecinie popularyzuje zadania Planu Szóstoletniego

Plan Szóstoletni w dziedzinie budownictwa postawił przed jednostkami wykonawczymi szeroko zakrojone i ambitne zadania. Poziom nakładów inwestycyjnych w dziale budownictwa mieszkaniowego będzie w 1955 roku niemal pięciokrotnie wyższy niż w r. 1949. W okresie szóstoletnia powstanie 723 tys. izb mieszkalnych, (w tym ponad 90 nowych osiedli) — dla przeszło 2 milionów osób.

Również dla województwa szczecińskiego Plan Szóstoletni w budownictwie stawia po ważne zadania: wymagają one zmobilizowania wszystkich rezerw materiałowych i ludzkich i usprawnienia organizacji pracy. Zadanie niewątpliwie trudne, jeżeli się weźmie pod uwagę specyficzne warunki

Jeszcze czas usunąć niedociągnięcia

Przed nowym rokiem szkolnym w powiecie gryfińskim

Na ścianie mapa szkół powiatu. Od Gryfina na wszystkie strony — wąskie linie dróg bitych i szersze — linie kolejowych prowadzą do czarnych kwadraczków. Jest ich razem pięćdziesiąt. W gromadach, w małych miasteczkach stoją puście, zapomniane przez lato budynki. Za kilka dni ożyją one gwarem dzieci ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i małych miasteczek. Rozpocznie się dziesięćmiesięczna nauka.

— Na ogólną liczbę 50 szkół — mówi inspektor powiatowy ob. Wiśniewski — w tej chwili znajdują się w remoncie 21 szkół. Poza jednym wypadkiem, — gdzie z powodu spóźnionego remontu dzieci nie będą mogły uczęszczać do szkoły, cała reszta dzieci będzie obję-

ta podstawowym nauczaniem. — A jaka jest pewność, że remonty te zostaną zakończone jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego, że w szkołach tych dzieci na pewno będą mogły się uczyć?

Pewności tej niestety nie ma. Inspektorat nie otrzymał od Gminnych Rad Narodowych żadnych danych o jakichkolwiek trudnościach w dziedzinie remontu szkół, ale to

Czy naprawdę nie można już nic zrobić?

Najpoważniejsza bodaj sytuacja istnieje w szkole podstawowej w miejscowości Grzybno. Szkoła znajduje się tam w opłakanym stanie, dach jest poważnie uszkodzony i bez remontu nie jest możliwe rozpoczęcie nauki. Gminna Rada Narodowa w Swobnicy przysłała zawiadomienie, że z powodu braku fachowców, którzy są za trudnieni przy innych pracach, remont szkoły w roku bieżącym nie będzie przeprowadzony. Ta wiadomość całkowicie uspokoiła władzę powiatową. A należało się dobrze zastanowić nad tą sprawą. Trzydzieści dzieci przez rok czasu nie będzie uczęszczało do szkoły. To nie jest sprawa, nad którą można przejść łatwo do porządku dziennego. Czy nie dążyć się przetrząść przez robotników z innej budowy. A może znalazłoby się jakieś inne wyjście? W każdym razie trzeba zrobić wszystko, aby umożliwić przeprowadzenie remontu szkoły w Grzybnie.

Odwiedziliśmy również szkołę w spółdzielni produkcyjnej w Czepinie, która figuruje w spisie jako gotowa do przyjęcia dzieci w nowym roku szkol-

ny. Remont rzeczywiście został przeprowadzony. Na pierwszy rzut oka sale wyglądają zupełnie jak nowe. Jednak po chwili wrażenie to przyska. Z sufitu syple się tynk, na środku sali widnieje duża szpara,

Takie same mniej więcej jest stanowisko PRN, a nawet Komitetu Powiatowego. Alarmed z terenu nie ma, nie ma jednak bezwzględnej pewności, że wszystko jest zrobione i to zrobione dobrze. A przecież od rozpoczęcia nauki dzieci nas zaledwie kilka dni.

ze ścian osypuje się białidło pokrywając podłogi białym całunem. Kancelaria i mieszkania dla nauczycieli, którymi nie wiadomo jeszcze kiedy przyjdzie, są jedną wielką rupieciarnią.

Czy nie zachodzi przypadek, że w powiecie jest więcej takich szkół? Nie jest jeszcze za późno, żeby zmobilizować aktywność Powiatowej Rady Narodowej i organizacji społecznych i przeprowadzić szcze gółową kontrolę wszystkich szkół w powiecie, usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia, spowodować przyspieszenie niedokończonych jeszcze remontów i rozwiązać inne problemy, których na pewno nie mało wyłoni się w czasie takiej inspekcji.

O szkoleniu kadr nauczycielskich

Drugim poważnym zagadnieniem, przed którym stoi inspektorat do sprawy kadr nauczycielskich. Przeważająca część nauczycieli zatrudnionych w tutejszych szkołach stosunkowo niedawno rozpoczęła pracę w tym zawodzie. Poza nieliczną mi wyjątkami ludzie ci nie mieli dotychczas styczności z pracą nauczycielską. Wykłady „Wzroczniczy Radiowej” oraz szkolenie prowadzone przez kuratorium szkolne przyczyniły się w poważnym stopniu do uzupełnienia ich kwalifikacji zawodowych. W lipcu, bieżącego roku 80 nauczycieli brało udział w miesięcznym kursie, poza tym nauczyciele ze szkół znajdujących się w zespołach PGR, przeszli osobny kurs organizowany przez Zarząd Okręgowy. Stopniowo, dzięki samostanowieniu, dzięki różnym kursom, organizowanym przez kuratorium, jak również dzięki szkoleniu partyjnemu, podnosi się stale poziom nauczy-

cieli. Wśród nauczycieli znajdują się ofiarni aktywiści partyjni i członkowie Gminnych Rad Narodowych, wielu z nich pracuje jako organizatorzy świetlic w spółdzielniach produkcyjnych i zespołach artystycznych.

Nauczyciel Nowak zorganizował i wyremontował ze swoim zespołem artystycznym świetlicę, założył orkiestrę. Nauczyciel Guzik bierze czynny udział w pracach zarządu spółdzielni produkcyjnej w Bynowie. Organizatorką wszystkich niemal akademii i uroczystości gminnych w Baniach jest nauczycielka Dobkowska. Czynnym aktywistą partyjnym w Widuchowej jest tow. Nogal, kierownik tamtejszej szkoły. Większość nauczycielstwa pracuje ofiarnie i z oddaniem i to nie tylko na terenie szkoły, ale również w pracy społecznej, w organizacjach politycznych i w radach narodowych.

O większe powiązanie z terenem

Kadr nauczycielskich na terenie powiatu jest jednak brak. W roku bieżącym brak będzie na terenie powiatu siedmiu nauczycieli. Jest oczywiście, że istnieją trudności w werbowaniu nowych nauczycieli, jednak trzeba też przyznać, że inspektorat w Gryfinie nie zrobił prawie nic w celu zwerbowania ludzi do pracy w zawodzie nauczycielskim. Inspektorat stosuje może nadmiernie pracę papierkową, za mało jest powiązany z terenem, za mało żyje sprawami szkół znajdujących się w gromadach. Te niedociągnięcia nie pomniejszają oczywiście dużych sukcesów w pracy, jakim jest objęcie wszystkich dzieci w powiecie podstawowym nauczaniem i dotychczasowa praca szkoleniowa wśród

nauczycielstwa, jak również szereg akcji, z których na pierwszy plan wysuwa się akcja walki z analfabetyzmem.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie szkół w sprzęt i podręczniki, to sprawa ta wygląda dość dobrze. „Dom książki” wywłaszcza się ze swych zobowiązań i dostarcza książki do trzech punktów istniejących na terenie powiatu.

W trudnym zadaniu kontroli remontu szkół i przygotowania ich do rozpoczęcia roku szkolnego, powinny przyjść z pomocą inspektoratowi rady narodowe, jak również Komitet Powiatowy naszej Partii.

Tylko wówczas będzie możliwe przyspieszenie remontu szkół, usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia i przygotować się należyście do przyjęcia dzieci. St. Pawłowicz

Kiedy można korzystać z Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Szczecinie

Kierownictwo Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Szczecinie zawiadamia, że Ośrodek mieszczący się przy ul. Niedziałkowskiej 26, czynny jest w dni powszednie od godz. 13.00 do 21.00, zaś w niedziele i święta od godz. 9.00 do 14.00.

Usprawnienia racjonalizatorów PBP przyczynią się do zwiększenia wydajności pracy i szybkiej realizacji zadań Planu 6-letniego

Kluczowym zagadnieniem w rozwoju naszej gospodarki w Planie Szóstoletnim jest przemysł. W związku z tym, wielkie zadania stoją przed Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego Nr. 6 w Szczecinie, które ma realizować uchwały V Plenum na odcinku budowy i rozbudowy ośrodków przemysłowych w naszym województwie. Jednym z podstawowych warunków wykonania tego zadania jest walka o postęp techniczny.

Prace na budowach PBP są niemal całkowicie zmechanizowane. Przyczynili się do tego w znacznej mierze racjonalizatorzy i nowatorzy przedsiębiorstwa.

Tam, i dzie dotychczas pracowano ręcznie z obrzynaniem nakładem siły, teraz pracują maszyny. Dzięki zastosowaniu ulepszeń i pomysłowości racjonalizatorskich, zwiększa się wydajność pracy przy równoczesnym zmniejszeniu wysiłku robotników.

Jednym z usprawnień, dającym olbrzymie oszczędności jest dźwig do podnoszenia włączarów dachowych, konstrukcji tow. Zygmunta Grockiego.

Dźwig mojego pomysłu zlikwidował konieczność prowadzenia z Warszawy specjalnych urządzeń — mówi racjonalizator — i dał znaczne oszczędności naszemu przedsiębiorstwu.

Drugim pomysłem racjonalizatorskim jest tablica do montowania konstrukcji zbrojeniowej.

Tablica ta pozwoliła usprawnić nam pracę — mówi Alojzy Furtak, projektodawca

tej tablicy. Dawniej montowaliśmy na stolach, żelazo zsuwało się, trzeba było więcej ludzi, aby wykonać powierzoną nam pracę. Teraz możemy pracować systemem potokowym.

Ob. Drożyński skonstruował przetwornicę wodorową, która dała olbrzymie oszczędności. Ob. Drożyński, to doświadczony spawacz wszystkich metali.

Swoim bogatym doświadczeniem chętnie dzieli się ze współpracownikami.

— Cieszę się — mówi on, — że moim wynalazkiem mogę przyczynić się do szybszego wykonania planu.

Będę pracował coraz wydajniej, aby jak najlepiej wywiązać się z powierzonych mi zadań.

Robotnik Wacław Stróżyński zadziwiał swych współpracowników szybkością w robieniu szupów żelbetonowych.

— Przecież to tak proste — mówi on — trzeba tylko trochę pomyśleć. Kiedyś słup taki rozbity przy pomocy kompresora 4 godzinny, a teraz zastosowałem własną metodę pracy, która pozwoliła mi zrobić to samo w ciągu 1 godziny.

Wiemy, że wynalazki i usprawnienia przyczynią się do szybszej realizacji Planu Szóstoletniego — mówią racjonalizatorzy.

W pracy racjonalizatorskiej nie ustanie-

my. Będziemy dążyć do tego, aby powierzone nam prace wykonać zawsze przed terminem, dzięki wzmoczonej wydajności pracy, którą osiągnęliśmy poprzez usprawnienia i pomysły racjonalizatorskie. B. K.

Doprowadzić plan do świadomości każdego robotnika

Przed podstawową organizacją partyjną SPB w Szczecinie stanął poważny problem mobilizacji załóg dla osiągnięcia wytkniętych celów.

Zadanie polega na tym mówią. Bierut, aby: „zapoznać z Planem 6-letnim cały naród i każdego obywatela, każdego robotnika i chłopca, inżyniera i nauczyciela — zapoznać z nim wszystkich ludzi pracujących, lub przygotowujących się do pracy przez naukę. Jest to bowiem plan i kierunek naszej drogi rozwojowej na okres najbliższych sześciu lat, ale taki plan i kierunek, który określa całą naszą przyszłość.”

Zgodnie z tym organizacja partyjna SPB przystąpiła do popularyzacji zadań Planu 6-letniego wśród załogi i doprowadzenia ich do świadomości

Świadomość zadań rodzi sukcesy

Praca organizacji partyjnej, wyjaśnianie politycznej treści zobowiązań, mobilizacja wokół hasła walki o pokój, doprowadzenie do świadomości załóg budowlanych zadań Planu Szóstoletniego — wydają owoce. Mnóżą się osiągnięcia, wyrastają nowi ludzie.

Z inicjatywy organizacji partyjnej powstały młodzieżowe

każdego pracownika. Wszystkie narady wytwórcze, które odbywały się przy udziale organizacji partyjnej były wykorzystywane dla wyjaśnienia treści wielkich zadań Planu. Organizacja partyjna dopinowała również przeprowadzenia zebrań masowych na wszystkich budowach, naświetlając polityczną stronę najbliższych zadań produkcyjnych.

W popularyzacji Planu 6-letniego bierze udział grupa agitatorów. Wyjaśniając robotnikom zadania Planu, agitatorzy łączą bliską codzienną walkę o wykonanie planu — z zagadnieniami politycznymi, z walką o pokój. Również i niektóre formy agitacji pogładowej, jak gazetka ścienna, plakaty itp. zostały poświęcone temu zadaniu.

brigady, które mogą poszczycić się przekraczaniem norm produkcyjnych i osiągnięciami w pracy społecznej. Wyrastają tacy przodownicy pracy. Jakimi są: Ratajczak czy cieśla Grzelak i wielu innych, którzy systematycznie i w znacznym procencie przekraczają normy.

Podstawowa organizacja partyjna i jej egzekutywa przyczyniły się do przyswojenia sobie przez załogę nowoczesnych metod pracy na budowach.

Dziś budowa pierwszego potokowca SPB (bursa dla PFSJ nr 4 — Żydowce) dobiega końca. Przekraczanie norm na tym obiekcie ponad 200 proc. nie jest zjawiskiem wyjątkowym, a załoga głośno wyraża swą aprobatę dla zmierzniowanych metod pracy w budownictwie. Robotnicy podjęli tu zobowiązanie skrócenia terminu zakończenia prac do dnia 25 sierpnia.

Nie są to ostatnie sukcesy załogi SPB. Systematyczne podnoszenie poziomu pracy polityczno-wychowawczej przez organizację partyjną przyczyniły się do tego, by osiągnięcia i rekordy stały się naturalnym stylem pracy robotników SPB. L. Z.

Sprawny i szybki przebieg żniw to gospodarzy i polityczny sukces RZS w Świeszynie

RZS w Świeszynie (powiat koszaliński), zorganizowany na wiosnę br. żniwa zakończył sprawnie i szybko — znacznie wcześniej niż chłopcy na indywidualnych gospodarstwach.

„Tegoroczne żniwa — powiedział przewodniczący RZS w Świeszynie tow. BILSKI — były dla nas egzaminem sprawności. Wykazały one nam niezbicie, że praca zespołowa daje lepsze wyniki niż praca na indywidualnych gospodarstwach. Żniwa dały nam również poważne doświadczenia jeśli chodzi o usprawnienie organizacji pracy i właściwe stosowanie dniówek obrachunkowych. Doświadczenia tegorocznych żniw wykorzystamy w pracy w czasie siewów jesiennych, będziemy się nimi kierowali w dalszej, wspólnej pracy.”

Dzięki należytemu przeprowadzeniu orki i siewów wiosennych, fachowej pomocy POM, zastosowaniu nawozów sztucznych i użyciu ziarna kwalifikowanego, spółdzielcy ze Świeszyna osiągnęli dużą wydajność plonów z ha. I tak pierwsze omloty wykazują: owsa 18 q z ha, plony pszenicy 17 q z ha, zaś jęczmienia 20 q z ha.

„Tegoroczne żniwa, ich sprawny i szybki przebieg oraz wysokie plony, które osiągnęliśmy — mówi członek spółdzielni, tow. Kasprzak — to nie tylko gospodarzy, ale i polityczny sukces naszej spółdzielni. Na naszą pracę patrzyli chłopcy z okolicznych

gromad nieuspołdzielonych i przekonali się, jak sprawnie przebiega u nas praca. Nasze osiągnięcia przekreśliły również rachuby kulaków, którzy liczyli na to, że nasza spółdzielnia szybko się rozpada. Tymczasem nasza spółdzielnia nie tylko nie rozpadła się, ale wręcz przeciwnie, okrzepła organizacyjnie — będzie się dalej rozwijała, będzie rósł dobrobyt wszystkich spółdzielców.”

Wincenty Chałupka korespondent ze Świeszyna.

Ukazał się 34 numer tygodnika »Nowe Czasy«

Treść numeru: Położyc kres zbrodniom w Korei!

Na froncie obrońców pokoju: Zwolanie II światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

E. Gorochow — Przywódca tradeunionów — służący podlegacy wojennych.

N. Weizman — Bilanse mo nopol amerykańskich. A. Jarmolajew — Dokumenty, które demaskują. N. Bzereidniczenko — Amerykański żołnierz w Korei (na łamach prasy zagranicznej).

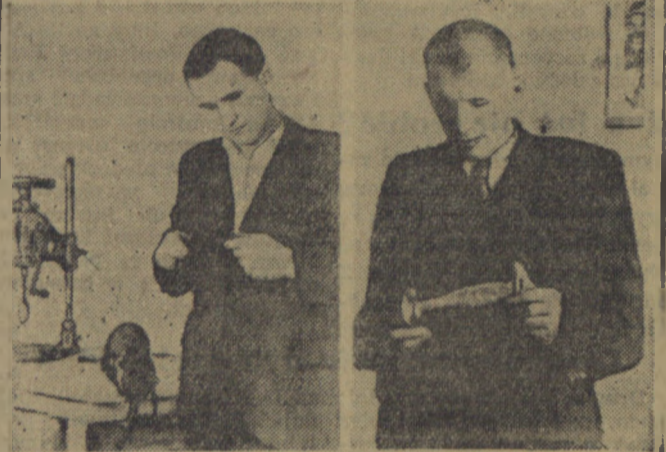
Na widowni międzynarodowej (notatki). Leo Figurees — W Vietnamie (notatki z podróży). W. Kurtow — W Costanzy (notatki korespondenta).

Przeciw fałszywej informacji i oszczerstwom. N. Szmielow — Kameleon krytyka i bibliografia — M. Ziwo — Wrażenia polskie po pisanu z podróży po Włoszech.

Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Życie PORTU

RACJONALIZATORZY WALCZA O POKÓJ



Na gdańskim Zjeździe Racjonalizatorów — pracowników morza — stożniowcy gdańscy rzucili hasło uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju, złożeniem dodatkowych pomysłów racjonalizatorskich. Wezwanie stożniowców gdańskich podjęli stożniowcy ze Szczecina. Na zdjęciu tow. DOMAŃSKI i GRZYBEK, którzy postanowili jako wkład do walki o pokój, złożyć po jednym wniosku racjonalizatorskim.

Antoni Pilch, przewodniczący Klubu Racjonalizatorów ZPS

Musimy zastosować nowy styl pracy w Klubie Racjonalizatorów Portowych

I Zjazd Racjonalizatorów — pracowników morza, w którym brałem wraz z kilkoma towarzyszami udział, pogłębił w nas świadomość złej pracy naszego klubu racjonalizatorów przy Zarządzie Portu Szczecin. Przedstawione na naradzie zadania racjonalizatorów resortu morskiego w Planie Sześcioletnim pokazały nam, że Klub nasz nie potrafi ich w pełni zrealizować, o ile nie zmienimy całkowicie stylu swojej pracy, o ile nie stworzymy odpowiedniej atmosfery pracy wśród swoich członków.

Jak dotąd przedstawiała się praca naszego Klubu?

Potrafilismy skutecznie wywalczyć lokal i przy pomocy Zarządu Portu Szczecin, którego kierownictwo okazało nam materialną pomoc, zaopatrzyć w odpowiedni sprzęt. Ale meble i biblioteka nie wystarczy, aby dobrze pracować. Robotnicy — wynalazcy, nie uważają za konieczne zwracać się do nas o pomoc przy rozpracowywaniu wniosków. Skutek tego jest taki, że Komisja Usprawnień ZPS w dalszym ciągu narzeka na niedostateczne opracowanie składanych pomysłów pod względem technicznym.

Dlaczego ci towarzysze nie przychodzą więc do Klubu?

Dlatego, że Związek Zawodowy Transportowców nie okazuje pomocy naszemu Klubowi. Rady Zakładowe i koła związkowe zupełnie nie interesują się sprawami racjonalizacji i nie wskazują racjonalizatorom na potrzebę żywej współpracy z Klubem, który posiada doradców technicznych. Na domiar tego, Rady Zakładowe w Blurach Portowych niejednokrotnie paraliżują inicjatywę Klubu tak, jak to miało miejsce z pierwszym inauguracyjnym odczytem, jaki zorganizowaliśmy. Rady Zakładowe w tym wypadku nie poświadczają i nie zainteresowały racjonalizatorów odczytem na temat techniczny, na skutek czego na odczyt nie przyszedł ani jeden robotnik.

Oczywiście, że taka praca Klubu, bez pomocy Związku Transportowców, nie może przynieść korzyści gospodarce morskiej i nie gwarantuje rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w ZPS.

Dotychczas poza urządzeniem lokalu klubowego zorganizowaliśmy wycieczkę racjonalizatorów szczecińskich do portów w Gdyni i Gdańsku, celem wymiany doświadczeń z tamtejszymi racjonalizatorami. Wycieczka ta, przyniosła wiele obustronnych korzyści i będziemy tego rodzaju wymianę doświadczeń kontynuować w dalszym ciągu.

Stawiamy sobie obecnie za

Przez kilka dni jedna z sal Politechniki Gdańskiej szczerze wypełniona była ludźmi. Inżynierowie, profesorowie wyższych uczelni, robotnicy, studenci, przyjeźdźni z warszawskich central i instytucji morskich z niezwykłym zaciekawieniem oglądali półtorarocznego dorobek racjonalizatorów — pracowników morza. Każdy, najdrobniejszy eksponat — model racjonalizatorskiego pomysłu był szeroko dyskutowany na wystawie zorganizowanej na I Zjeździe racjonalizatorów resortu morskiego.

Zwiedzającym nie wystarczyły krótkie opisy zamieszczone pod modelami. — A w jaki sposób doszliśmy do tego usprawnienia — pytano stolarza okrętowego Piotra Dąbrowskiego.

Tow. Dąbrowski, projektodawca elektrycznej heblarki — mówił o istotnych przyczynach powstania wniosku racjonalizatorskiego: — po prostu u nas na stoczni heblowanie 1 m kwadratowego pokładu trwało aż 3 godziny. Wiele ile czasu zmarnowało by się na taką prostą robotę w długofalowym planie budownictwa okrętowego? To mnie skłoniło do opracowania modelu heblarki elektrycznej. Pomysł udał się. Przy zastosowaniu go w praktyce, heblujemy teraz 1 m kw. w ciągu niecałych 5 minut!

Z tych 1342 pomysłów złożonych przez robotników — wy-

Wprowadzać coraz nowsze usprawnienia, zmechanizować produkcję i usługi to bojowe zadanie racjonalizatorów — pracowników morza w realizacji Planu 6-letniego

Twórcza inicjatywa mas pracujących, przejawiająca się w formie ruchu nowatorstwa i racjonalizacji nie tylko zwiększa plany produkcyjne i przyspiesza ich realizację, ale również poprawia jakość produkcji i likwiduje w wielu wypadkach pracę ręczną, zastępując ją maszynową.

W ostatnim szczególnie roku Planu Trzyletniego i w pierwszej połowie br. zaobserwowaliśmy poważny krok naprzód w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego w gospodarce morskiej. 1.342 pomysły zgłoszone w ciągu 18 miesięcy przez pracowników resortu morskiego, przyniosły ponad 75 mil. zł oszczędności, z tym, że tylko 50 proc. tych pomysłów zostało zatwierdzonych i zastosowanych.

Oczywiście cyfra podana nie odzwierciedla niewyczerpanych rezerw i talentów tkwiących w klasie robotniczej wybrzeża i jako taka nie może być podstawą do planowania dodatkowej akumulacji w latach następnych. Klasa robotnicza ma daleko większe możliwości w tej dziedzinie i potrafi sprostać zadaniom Planu Sześcioletniego, jakie stawia partia i Rząd. Trzeba

PLAN SZESZCIOLETNI POSTAWIŁ PRZED KLASĄ ROBOTNICZĄ BOJOWE ZADANIE ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI DROGĄ WZMOŻONEJ WYDAJNOŚCI PRACY I URZĄDZEŃ. WZROST WYDAJNOŚCI UWARUNKOWANY JEST M. INN. RACJONALIZACJĄ TECHNOLOGII PRODUKCJI, A WIĘC UNOWOCZEŚNIANIEM JEJ, NIEZALEŻNIE OD WIELKICH INWESTYCJI, JAKIE PRZEPROWADZA PAŃSTWO WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH NASZEJ GOSPODARKI.

Jedynie zlikwidować wszelkie przeszkody, jakie usiłuje stawiać w dziedzinie postępu technicznego typy biurokrata i wróg klasowy.

To zadanie jednak omówiły w oddzielnie. Obecnie pragniemy

wskazać na zasadnicze kierunki, w jakich winna iść myśl racjonalizatorów — pracowników morza, a które nakreślił zjazd racjonalizatorów resortu morskiego, obradujący w dniach 20 - 23 bm.

Racjonalizator i nowator w czołówce budowniczych socjalizmu

Tow. Minc omawiając na V Plenum KC PZPR wytyczne i warunki wykonania Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, wykazał, że, aby uzyskać niezbędną dodatkową akumulację w wysokości 3,5 bilionów złotych na podstawie inwestycji, trzeba zwiększyć o 60 proc. wydajność pracy i o 17 proc. obniżyć koszty własne produkcji i usługi.

Otóż dążenie racjonalizatorów w gospodarce morskiej winno iść w tych dwóch kierunkach: zwiększenie wydajności i obniżenie kosztów własnych. Dotychczas nie postawiono przed racjonalizatorami i nowatorami jasno zadania ich twórczej i niezwykle cennej dla narodowej gospodarki pracy.

Racjonalizator ulepszał to, co miał „pod ręką”. Stał właśnie 50 proc. pomysłów w porcie szczecińskim np. dotyczyło ulepszeń w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, które przyniosły oszczędności niewymienne i bezpośrednio nie wpływają na obniżenie kosztów własnych. Odejmuje od tej liczby 50 proc. pomysłów odrzuconych z tych czy innych powodów — widzimy, w jak niedostateczny jeszcze sposób racjonalizatory wpłynęli swymi usprawnieniami na zwiększenie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów własnych w porcie szczecińskim. Nie znaczy to oczywiście, że sprawy BHP należy odsuwać na dalszy plan.

Nad czym powinni szczególnie pracować racjonalizatory portów, stoczni, żeglowni i rybołówstwa?

Zwiększenie obrotu drobnicy w portach polskich w okresie Planu Sześcioletniego nasuwa potrzebę intensywnej mechanizacji przedsięwzięć. Racjonalizatory powinni zbadać możliwości i stosować nowo konstruowane urządzenia tak-

nowo-przenośnikowe do towarów drobniczych, a jednocześnie pomysł o zabezpieczeniu towarów przy operacjach przeładunkowych. Do szczególnie trudnych, ale mających decydujące znaczenie, należy ulepszenie metody przeładunku złomu w naszych portach, która to operacja jest obecnie niepomierne droga i mało wydajna. W przedładunkach masowych powinniśmy w okresie Planu Sześcioletniego zlikwidować ręczną trymerkę w gładziach i trymerkę na wagonach oraz usprawnić trymerkę młota, co ściśle się wiąże z zabezpieczeniem zdrowia ładowaczy.

Niezależnie od nowatorskich pomysłów w dziedzinie konstrukcji nowych urządzeń, zwiększających wydajność — porty czekają na usprawnienie w dziedzinie organizacji pracy. Mamy tu na myśli przyspieszenie obrotu dokumentów (szczególnie jasrawo występujący problem w Szczecinie), usprawnienie w magazynowaniu towarów i organizacji przeładunku drobnicy. Takie usprawnienia decydująco

Racjonalizatory i nowatorzy w resorcie morskim stanowić powinni czołówkę w budowie socjalizmu w naszym kraju. Od ich twórczej myśli w ogromnym stopniu zależać będzie dodatkowa akumulacja na rzecz ogólnonarodowych inwestycji — wiele dziesiątków milionów złotych.

Organizacje partyjne otoczą robotników — wynalazców troskliwą opieką

Rzecz jasna, że bez troskliwej pomocy i opieki ze strony partii, związków i kierownictwa gospodarczego, racjonalizatory nie będą w stanie wypełnić swoich zadań.

Byliśmy świadkami tego, że tam gdzie organizacja partyjna mało żyła sprawami racjonalizacji pracy, dochodziło do niezadowolonych i zahamowań ruchu. Tak było do niedawna w Zarządzie Portu Szczecin, gdzie wadliwie funkcjonowała Komisja Usprawnień. Na-

wet i dziś jeszcze organizacje odwołują się do Komisji Usprawnień. Należą one do organizacji partyjnych, które pomagają w rozwoju klubu i żywo interesuje się usprawnieniami.

Ogromne i odpowiedzialne zadanie Planu Sześcioletniego nakazuje organizacjom partyjnym głębiej niż dotychczas wniknąć w sprawy produkcji jej usprawnienie i zmechanizowanie. Należą one do organizacji partyjnych, które pomagają w rozwoju klubu i żywo interesuje się usprawnieniami.

Dobry przykład dały organizacje partyjne w zespole portowym Gdynia — Gdańsk, które wyszukiwały „wazkie gardła” w przedładunkach i wskazywały je racjonalizatorom; kontrolowały one pracę zakładowych Komisji Usprawnień, tępiąc biurokratyzm. Na posiedzeniach egzekutyw badały one często działalność obu Klubów Racjonalizacji i Techniki, mobilizując do współzawodniczenia w postępie technicznym — inżynierów i techników. Owocem dobrej pracy gdańskich organizacji partyjnych w porcie na odcinku racjonalizacji jest włączenie naukowców Politechniki Gdańskiej i studentów ZAMP-owców do współpracy z robotnikami.

Równocześnie s rozszerzeniem pracy politycznej wśród racjonalizatorów, zmierzających do tego, aby każdy z nich uświadomił sobie znaczenie pomysłów i usprawnień dla gospodarki ogólnonarodowej — dla sprawy pokoju — organizacje partyjne w porcie szczecińskim obywatelnie są zbadać i usunąć szkodliwe dla ruchu racjonalizatorskiego — hamulce, konsekwentnie realizując zasadę bolszewickiej czujności.

Kazimierz Szanki

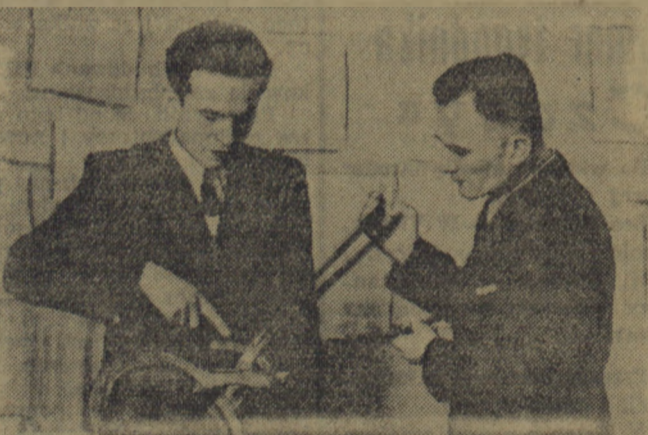
Wystawa robotniczej twórczości

nalazców w ciągu niespełna półtora roku, na wystawie znalazło się zaledwie 5 proc. modeli. Nie sposób było je wszystkie tu umieścić. Ale te, które leżą na długich stołach, zaopatrzone w fachowe opisy i fotografie ich twórców, świadczą o ogromnych zdolnościach, jakie tkwią w klasie robotniczej naszego wybrzeża, świadczą jak ogromny entuzjazm twór-

czej pracy wykazała klasa robotnicza stale rozbudowująca swoją gospodarkę morską.

Na wystawie znaleźliśmy udoskonalony już model urządzenia samoturującego węglem. Jego autorzy tow. Oflara i Klerznowski zapewniają, że ich urządzenie zda praktyczny egzamin.

Port szczeciński zaprezentował zaledwie 2 modele, co jest



Racjonalizator portu gdyńskiego tow. KROPIDŁOWSKI, wyjął na wystawie jednemu z wykładowców Politechniki Gdańskiej działanie szczek, zabezpieczających wyciekanie smarów, z maźnic wagonowych.

Wykonaniem zobowiązań uczcimy Ogólnopolski Kongres Pokoju

W odpowiedzi na apel założyci kop. im. „J. Wierzyk” robotnicy zakładów pracy z terenu województwa koszalińskiego w dalszym ciągu podejmują zobowiązania dla uczczenia Kongresu Obróńców Pokoju.

Jak donosi nasz korespondent robotnicy ze Szczecinka, tow. POKAL, do Czynu Pokoju włączyli się pracownicy parowozowni w Szczecinku, zobowiązując się wykonać ponad plan rewizję dwóch parowozów i 2 wagony towarowych, wyremontować 3 podnośniki, wykonać skłepienie do jednego parowozu i uszczelnić dymnicę oraz wyładować 20 ton węgla.

Drużyny parowozowe zobowiązały się doprowadzić wszystkie parowozy do wzorowej czystości.

Pracownicy zespołu PGR ŚWIELINO zobowiązali się uczcić Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju spełnieniem zobowiązań do dnia 27 bm., włącznie z motylkowymi

oraz uruchomieniem przedszkola w gospodarstwie Goldowo. Poza tym pracownicy umysłowi zobowiązali się przyspieszyć o 10 dni sporządzenie bilansu i wyprowadzić księgowość na bieżąco w terminie do dnia 15 września br.

Jak donosi nasz korespondent ze Sławna, tow. KAZIMIERCZAK, robotnicy tamtejszego ZEON w SŁAWNIE odpowiedzeli na apel załogi kopalni „Wierzyk” podjęciem zobowiązań produkcyjnych, których wykonanie da państwu 1152 roboczogodzin oszczędności.

Pracownicy zespołu PGR Cetyń zobowiązali się zakończyć całkowicie żniwa wraz z motylkowymi do dnia 25 bm., a do dnia 30 bm. wykończyć całkowicie podorywkę, doprowadzić świetlicę zespołową do należytego poziomu przez udekorowanie sali i zorganizowanie

od 29 bm. statych zajęć świetlicowych, do dnia 25 bm. zorganizować w gospodarstwie Cetyń przedszkole, założyć boisko do piłki nożnej, siatkówki i szczyptorniaka oraz doprowadzić do stanu używalności kort tenisowy i przeszkolić dwie zorganizowane już drużyny sportowe.

Wykonaniem tych zobowiązań — piszą robotnicy w podejmowanych resolucjach — pragniemy zadokumentować swą solidarność z bohaterским narodem koreańskim walczącym o swą wolność z ciemnymi siłami imperializmu. Pragniemy zadokumentować swą niezłomną wolę walki o pokój pod przewodnictwem nieswojczych obrońców pokoju Związku Radzieckiego, na czele którego stoi wódz wszystkich narodów, walczących o pokój, Generalissimus Stalin.

Ekipa żniwna z „Arki” w Darłowie pomoże PGR w Królewicach w terminowym spręćle zbóż

Województwo koszalińskie zakończyło akcję żniwną. Do szybkiej i sprawnych zbiorów przyczyniły się brygady żniwne z miejskich zakładów pracy, które czynnie pomagały w zbiorach plonów. W pomocy żniwnej wsi brali również udział pracownicy sielarni PPK „Arka” w Darłowie. Pracownicy sielarni zgłosili się sami ochotniczo do pomocy w akcji żniwnej, wyjeżdżając kilkakrotnie do PGR w Królewicach po wiat Darłowo. Po skończonych zajęciach robotnicy „Arki” wykonali siatkę do gry w siatkówkę, którą przekazali miejscowej drużynie sportowej.

ST. PORCZYŃSKI korespondent robotniczy

Jak organizacja partyjna przy Banku Rolnym w Koszalinie walczy o realizację Planu Sześciolatniego na swoim odcinku

V Plenum KC PZPR postawiło przed podstwowymi organizacjami partyjnymi zadanie dokładnego zapoznania się z podstwowymi zagadnieniami gospodarczymi swego zakładu pracy, była tymi zagadnieniami i brania czynnego udziału w mobilizowaniu załogi do realizacji zadań Planu 6-letniego.

Nasza organizacja partyjna przy Banku Rolnym w Koszalinie po V Plenum KC znacznie poprawiła styl pracy i w większym stopniu niż poprzednio zajęła się zagadnieniami gospodarczymi swego zakładu pracy.

Obecnie z inicjatywy organizacji partyjnej nasz zakład przystąpił do pracy nad przyspieszeniem obrotu środków obrotowych w spółdzielniach i przedsiębiorstwach finansowanych przez Bank Rolny. Jednym z ważnych kroków w tej dziedzinie jest pomoc naszym pracownikom przy obliczaniu normatywów środków obrotowych w Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, likwidowanie istniejących odchyleń ponad i poniżej normatywów oraz pomoc w likwidowaniu zaległości księgowych.

W akcji tej, wymagającej częstych wyjazdów w teren i napotykaną na wielkie trudności techniczne, wyróżniają się pracownicy: RAKOCZY, RYDLEWICZ, DRYGAS, PUR i SZYRNA.

Gdy na polecenie Ministerstwa Finansów, całą naszą placówkę trzeba było przenieść z gmachu przy ul. Zymińskiej 18 do budynku byłego KKO przy ul. Zwycięstwa 37, na apel organizacji partyjnej pra-

cownicy podjęli się sami przebieść rachmiejelita do nowej siedziby. Prace tę wykonano poza godzinami urzędowania, nie hurując przez to pracy ani swojej, ani pracy instytucji finansowanych przez nasz bank. Wykonanie tych prac we własnym zakresie przy nosło około 150.000 zł. oszczędności. Kwotę tę postanowiliśmy przeznaczyć na remont nowej siedziby banku.

Pracownicy banku brali czynny udział również w akcji żniwnej, pomagając małatkę PGR w Osiekach Koszalińskich w zbiorach żyta i jęczmienia.

Obecnie nasza organizacja partyjna zaimuje się zagadnieniem nowych kadr pracowniczych i wysuwaniem na bardziej odpowiedzialne stanowiska pracowników, wyróżniających się sumiennym stosunkiem do pracy.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, nasza organizacja partyjna ma również i niedociągnięcia. Szkolenie ideologiczne nie jest jeszcze prowadzone systematycznie i nie stoi na należytych poziomach. To samo można powiedzieć o szkoleniu zawodowym pracowników, których

Uwaga korespondenci

„GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”
Zawładamy wszystkich korespondentów i czytelników „Głosu Koszalińskiego”, że listy i korespondencje można kierować zarówno na adres Redakcji w Szczecinie (ul. Wojska Polskiego 29) lub w Koszalinie (ul. Zymińskiego 18).

rency organizacja partyjna poświęca za mało uwagi.

Również kuleje u nas praca agitacyjna wśród bezpartyjnych. Przyczyny tych braków i niedociągnięć nasza organizacja partyjna musi jak najszybciej przeanalizować i zlikwidować. Dopiero wtedy będziemy mogli przystąpić do pełnej realizacji zadań, postawionych nam przez Plan 6-letni.

W. Z. korespondent z Koszalin



Klub POLONIA ul. Brunszwicka Nr 8/9 „Białym dziadkiem” prod. czeckiej.

Pocz. esansowa 0 godz. 18 i 20. Dozwolony dla młodzieży od lat 14.

MUZYZM PAŃSTWOWY ul. Armii Czerwonej 63, otwarte koncertownie o godz. 19.00-19.00, w niedzielę i święta 13.00-20.00.

WAZNIKISZE CELEBRYTY: Strada Piłsudskiego 225. Pogotowie Ratunkowe 50A. Miłojka Obywatelska 331. DZURNY ARTEK. Apteka „Pod Gryfem” ul. Armii Czerwonej 1.

Komu powinien służyć radioodbiornik PGR Krzemieniewo?

Robotnicy rolni w PGR KRZEMIENIEWO (powiat człuchowski) jako nagrodę za wydatną pracę otrzymali piękny radioodbiornik świetlicowy. Niedługo jednak cieszyć się jego posiadaniem. Radioodbiornik bowiem, zamiast stać w świetlicy gospodarstwa, byłby dostępny dla wszystkich robotników staj... w prywatnym mieszkaniu ob. Kurpiela — kierownika gospodarstwa. Wasytósie uwagi robotników, że radioodbiornik dostali oni, i chcą z niego korzystać, kierownik Kurpiel uparcie sbywa miłosierdem i... „uparcie” wieszo

rami słucha wrogich nam audycji nadawanych przez BBC z Londynu.

Radioodbiornik to sprawa wszystkich robotników — to ich własność zdobyta za wydatną pracę. Rada Rolna Zespołu, do którego należy PGR Krzemieniewo winna spowodować, by radioodbiornik stał się dostępny dla wszystkich robotników gospodarstwa. Robotnikom rolnym z Krzemieniewa radioodbiornik służyć będzie do słuchania codziennej raselnej informacji, nadawanej przez polskie stacje.

S. S. korespondent chłopski



Uwaga podleg! Uczestnicy motocyklowego „Raidu Pokoju”, który odbędzie się w dniu 3 września na trasie Szczecin — Wierzbno — Szczecin, pamiętają muszą o niebezpiecznym przejeździe kolejowym na szosie za Pryzycami.

Sportowcy Szczecina wyjeżdżają na dożynki

Z okazji uroczystości dożynkowych we wsiach województwa szczecińskiego, koła sportowe Szczecina wyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Ludowych Zespołów Sportowych celem rozegrania towarzyskich zawodów sportowych.

Koło sportowe Spójni przy Centrali Ogrodniczej na zaproszenie LZS Góralice weźmie udział w czwórmezczu siatkówki, który odbędzie się w Swobnicy. Udział w czwórmezczu weźmie ponadto drużyna WOP i Unii z Gryfina.

Nowy rekord świata w strzelaniu

Pod Moskwą na strzelnicy Dynamo odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo ZSRR.

W czasie tych zawodów Łuzin w strzelaniu z karabinu uzyskał 179 pkt., na 200 możliwych. Wynik ten jest nowym rekordem świata. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Szweda Johna i wynosił 173 pkt.

przy Zarządzie Portu gościć będzie w Różańsku, gdzie spotka się w zawodach piłki nożnej, siatkówki i tenisa stołowego z tamtejszym LZS.

Do Trzcianka - Zdroju wyjeżdża koło sportowe przy CRZZ, które obok zawodów sportowych wystąpi z bogatym programem artystycznym.



przez sportowców, mieście. — Realizując swe zobowiązania lipcowe, sekcja lekkoatletyczna Budowlanych ze Szczecina wyjeżdża do Świnoujścia na zawody propagandowe. Jest to już trzecia wizyta za-

GŁOS sportowy

Dumbadze bezkonkurencyjna w dysku Adameczyk dopiero siódmy w dziesięcioboju

W trzecim dniu lekkoatletycznych Mistrzostw Europy odbyły się dwie dalsze konkurencje do 10-boju: bieg na 110 m ppł i rzut dyskiem, eliminacje w pchnięciu kulą i w skoku w dal mężczyzny oraz bieg na 80 m ppł, w ramach 5-boju kobiet.

Oficjalnie sprostowano wyniki w chodzi na 10 km, który odbył się w czwartek. Na skutek dyskwalifikacji obu Anglików Allena i Hardy'ego, którzy przyszedli do mety na drugim i na trzecim miejscu, wyniki finału są następujące: 1) Schwab Szwajcaria — 46.01.08. 2) Maggi Francja. 3) Mikkelson Szwecja. 4) Cascino Włochy.

W dwóch dalszych konkurencjach 10-boju Adamczyk miał znowu słabą wypracowanie. Wynik 110 m ppł przebiegł w 16,1, a w dysku uzyskał za ledwie 37,94 m.

Rzut dyskiem do 10-boju: 1) Heinrich — 41,44 m. 2) Tannander. 3) Sprecher Francja. 4) Elliot. 5) Adameczyk — 37,94 m. 6) Wolkow. 7) Moravec.

Wyniki biegu 110 m ppł: 1) Clausen — 15,1. 2) Heinrich. 3) Tannander. 4) Adameczyk — 16,1. 5) Moravec. 6) Wolkow. Klasyfikacja po 7 konkurencjach: 1) Clausen Islandia. 2) Heinrich Francja. 3) Tannander Szwecja. 4) Widenfelt Szwecja. 5) Adameczyk. 6) Moravec CSR. 7) Wolkow.

Po eliminacjach, do finału w pchnięciu kulą zakwalifikowali się m. in.: 1) Huseby Islandia — 16,29 m. 2) Savidge Anglia. 3) Grigaika ZSRR. 4) Straut CSR.

Po eliminacjach w skoku w dal, do finału zakwalifikowali się m. in.: Dias Portugalia — 7,32 m. Faucher Francja. Bryngelsson Islandia, Wessel Holandia. Piłkiewicz CSR.

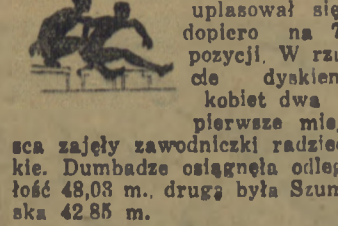
W biegu na 80 m ppł w ramach 5-boju kobiet: 1) Ben-Hamo Francja 12,4. 2) Martel Francja. 3) Crowther Anglia. 4) Englund Szwecja. 5) Modrachova CSR.

Rozegrano eliminację w biegu na 80 m ppł kobiet. Dwie zawodniczki radzieckie zakwalifikowały się do finału — Goklel 11,8 p. i Jakuszewa 11,8.

W finałowym biegu na 400 m zwyciężył Pugh Anglia — 47,3. 2) Lunis Francja. 3) Wolfbrandt Szwecja. 4) Larusson Islandia. 5) Lewis Anglia. 6) Paterlini Włochy.

W dalszej konkurencji do 10-boju Adameczyk osiągnął bardzo dobry wynik w skoku o tyczce. Przeszedł on wysokość 3,90 m, co jest najlepszym po-

wojennym wynikiem w Polsce. W ogólnej klasyfikacji 10-boju zwyciężył Heinrich Francja. 2) Clausen Islandia. 3) Tannander Szwecja. Adameczyk uplasował się dopiero na 7 pozycji. W rzucie dyskiem kobiet dwa pierwsze miejsca zajęły zawodniczki radzieckie. Dumbadze osiągnęła odległość 48,08 m., druga była Szumska 42,85 m.



Finał biegu na 100 m. kobiet zakończył się zwycięstwem Holenderki Blankers-Koen 11,7. Wicemistrzynią w tej konkurencji została Seczenowa 12,8, czwartą była Duchowicz 12,4.

W pchnięciu kulą zwyciężył Huseby (Islandia) 16,04, Grigaika (ZSRR) z wynikiem 15,14 zajęła 3 miejsce.

Do finału biegu na 200 m mężczyzny zakwalifikowali się między innymi Sucharew 21,9 i Sanadze 22,1.

W pięcioboju kobiet Modrachova (CSR) zajęła trzecie miejsce.

Nowy rekord Fuchsa

Startując na zawodach w Eskilstuna motacz amerykański Fuchs ponownie poprawił rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 17,95 m. Drugi rekord świata poprawił Georgerhoden (USA), przebiegając 400 m w 45,8 sek — w czasie o 0,1 sek. lepszym od dotychczasowego rekordu.



Przygotowania do wyciągu kolarskiego na I Polski Kongres Obróńców Pokoju zostały już ukończone. W dniu 25 bm. przyjechało do Jeleniej Góry kłownictwo wyciągu, wraz z ekipą organizacyjną i techniczną.

Start 120 kolarzy, reprezentujących wszystkie zrzeszenia sportowe, nastąpił w Jeleniej Górze. Starterem honorowym będzie przedstawiciel Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Do Jeleniej Góry, skąd rozpocznie się wyciąg, przyjechali również przedstawiciele GKKE, CRZZ i ZMP.

6-etapowy wyciąg kolarski na I Polski Kongres Obróńców Pokoju, zostanie zakończony w Warszawie w dniu 3 września, w ramach imprezy „Apel sportowców na I Polski Kongres Pokoju”. Na zdjęciu: w drużynie „Unii” jedzie m. in. starszy Ili Wyględa, którego znamy wszyscy z wyciągu dookoła Szczecina.

„Głos Koszaliński” wydaje RAW

„Prasa”. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redakcja i Administracja: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29. Telefon: Sekretariat — 58-27, Sekretarz odpowiedzialny Redakcji — 42-04. Dział Korespondentów i Czytelnicy pisma — 62-25. Dział Miejski — 51-08. Redakcja nocna — 58-06.

Oddział Redakcji w Koszalinie ul. Zymińskiego 18, tel. 567.

Kalporty PPK „Ruch”. Konto PKO dla prenumeraty zakładowej X-13770, dla pocztowej X-398.

KOMAR

satyryczny

wylatuje co tydzień

Stanisław Sztybel

Pieśń podpalaczy

Hej, mrok już zapada,
już czas nam wypełznąć,
czas ogień podkładać
i w pień rznąć! i w pień rznąć!
Łakniemy pożarów, popiołów i zgliszcz.
Krzysz ogień, podpalaj, zabijaj i niszc!

Czy słyszysz? Piosenka!
I śmiech ten wesoly!
Niech nie drży ci ręka.
Podpalaj! To szkoły.
Tam dzieci. A dzieci — największy nasz wróg.
Podpelzaj, krzysz ogień, podkładać pod próg!

Te światła tam w oknach,
— teatry i kina.
Zatopmy je w ogniu,
obróćmy w perzynę.
Tam wróg nasz zacięty, tam dziewięć jest Muz.
Podpelznij i każdej z nich w serce wbij nóż!

Ten biały rząd bloków,
to nowe szpitale.
Dopadnij je skokiem, —
plomieniem je zalej!
Tam chorzy do zdrowia wracają. A więc —
śpiesz chorych uśmiercać i zdrowym nieść śmierć!

Do fabryk przenikaj —
Choć noc już zapadła,
wre praca w fabrykach
odzieży i jada!...
Podkładać dynamit i niwecz ich trud!
Nie można ich kupić? — niech zgnębi ich głód.

Hej, pełnij! hej, dalej!
Zduś lęk i wznies ramię!
Bo ziemia się pali
już nam pod stopami!...
Do dzieła! Podpalaj, siej grozę i strach!
Bo oni zwyciężą, a nas czeka krah...

Hej, gorze nam, gorze!
Więc dalejże, śpieszmy!
Bo oni już tworzą
dobrobyt powszechny!
Bo ich jest już miliard i już nam ich dłoń
wytrąca pochodnie! Wytrąca z rąk broń!!

Przestroga dla podżegaczy wojennych



rys. W. Gortajew

(Krokodyl)

— Oto historia bohaterkiej Armii Radzieckiej. Nie zapominajcie jej i — nie zapominajcie się!

INIA GŁOS

14 bm. odbyła się wycieczka po Szczecinie dzieci z Wrocławia, przebywających na kolumnie w okolicach naszego miasta. Organizacją wycieczki podjął się szczeciński „Orbis”. Wycieczka się odbyła. Potem dzieci mówily:

— To nie była wycieczka, to był wprost sen!

Czy taka piękna? Nie. Ale suto opłacony przewodnik wycieczki — spał podczas podróży statkiem, spał na siedząco, na stojąco, na chodząco i nie wyrzekł podczas całej wycieczki ani jednego słowa objaśnienia. I 140 dzieci z Wrocławia prawie nic w Szczecinie nie zobaczyło i niczego o Szczecinie się nie dowiedziało.

A gdyby zrobić tak wycieczkę po biurokratycznych biurach szczecińskiego „Orbisu” z przewodnikiem delegowanym przez WEN? To będzie chyba dobry przewodnik opinii publicznej, oburzonej lekceważeniem dzieci i marnotrawieniem pieniędzy państwowych.

(wg. koresp. Janusza Zaręby)

Czy nie dziwne, że Powiatowa Rada Narodowa w Dębnie nie okazuje najmniejszego zainteresowania tak smakomitem, wybitnym, zasłużonym na niwie wyzysku i sabotażu kuliakiem, jak Franciszek Jar, zamieszkały w Brzościach, gm. Chojna? Zasięgnij ob. Jara nie łatwo dadzą się wyliczyć: uprawia 10 ha gruntu, a po sfalszowaniu dokumentów podatek płaci z 7 ha; zboża państwu nie sprzedał; za pomoc sąsiedzką żąda wielu dni odrobku; za pokrycie krów nielicencjonowanym buhajem żąda 2 dni odrobku; jeden z trzech jego koni zarażony jest świerzbem, a ob. Jar puszcza go między zdrowe konie gromady itd. itd.

Ob. Jar, jak ten jego koń, zaraża gromadę świerzbem wrogości, w stosunku do nowej rzeczywistości.

(wg. koresp. Z. Przetacznika)

Karykatura rumuńska

33 bm. w dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej otwarta została w Domu Literatów w Warszawie wystawa rumuńskiej karykatury antyimperialistycznej. Poniżej zdjęcia karykatur:



Rys. C. Domadjan

RĘCE PRECZ OD KOREI



Rys. M. Cobar

KAŻDY PODPIS POD APELEM POKOJU JEST STRZAŁĄ WYMIERZONĄ W PODŻEGACZY DO NOWEJ WOJNY.

»POTEŻNI« AMERYKANIE W »SŁABIUTKIEJ« KOREI



rys. B. Jeftow

(Krokodyl)

Poziom USA wojsk wysoki, wprost first class gatunek. Mówią o tym „pierwsze kroki” (Patrz — pierwszy rysunek).

Fakt, amerykańscy „chłopczy” mają krzepkie nogi, tak, że im Illymanowscy dorównać nie mogą.

Generalów głos brzmiał: „Naprzód marsz, Amerykanie!!!” I tak się zaczęło właśnie „generałe wianie”.

Chce gangsterów sztab pod koniec czmychnąć na Willisie... Który w morzu nie utonie, tę nie — badzia wisieć, SIC